



Polacy na frontach II wojny światowej

# 120 lat temu urodził się Jan Górski, współtwórca idei cichociemnych

AKTUALIZACJA: 12.09.2025, PUBLIKACJA: 11.09.2025 [Wiadomości](#) , [Artykuły historyczne](#)



Jan Górski 1905-1945

**11 września 1905 r. urodził się Jan Górski, współtwórca pomysłu nawiązania lotniczej łączności z okupowaną Polską oraz stworzenia grupy wyszkolonych dywersantów – spadochroniarzy, których później nazwano cichociemnymi. Dziś tradycje cichociemnych dziedziczy elitarna jednostka GROM.**

Po klęsce kampanii wrześniowej, już jesienią 1939 r. rząd RP rozważał różne sposoby utrzymywania kontaktu z podziemiem zbrojnym tworzącym się w okupowanej Polsce. Droga lądowa przez kontrolowaną przez Niemców Słowację była długa i niosła z sobą wielkie ryzyko. W grudniu 1939 r. i styczniu 1940 r. służący w polskim Sztabie Generalnym kpt. Jan Górski złożył dwa memoranda dotyczące użycia lotnictwa do stworzenia

łączności z krajem i w dalszym okresie wsparcia przyszłego powstania powszechnego.

Podobny pomysł miał również kpt. Maciej Kalenkiewicz, który z Janem Górskim przyjaźnił się od czasów nauki w Korpusie Kadetów nr 2 w Modlinie na początku lat 20. Przyjaciele połączyli swoje siły i rozpoczęli lobbing na rzecz powołania grupy desantowo-dywersyjnej, nazwanej później cichociemnymi. W lutym 1940 r. kapitanowie Górski i Kalenkiewicz zgłosili generałowi Kazimierzowi Sosnkowskiemu gotowość kilkunastu oficerów do desantu spadochronowego na terenie kraju. To było ich drugie pismo w tej sprawie. Oficerowie postulowali stworzenie wojsk desantowych i wprowadzenie łączności lotniczej z krajem w celu doprowadzenia do powstania zbrojnego, gdy tylko nadejdzie chwila zapewniająca zwycięstwo.

Kilkumiesięczne intensywne starania Górskiego i Kalenkiewicza dały w końcu efekt. Po klęsce Francji i utworzeniu 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej dowodzonej przez płk. Sosabowskiego Brytyjczycy zgodzili się na rozpoczęcie szkoleń dla przyszłych skoczków dywersantów i zapewnili odpowiednie zaplecze do ich realizacji. 15 lutego 1941 r. z Wielkiej Brytanii wystartował samolot z pierwszą grupą cichociemnych, którzy zostali zrzućeni na teren okupowanej Polski.

Jędrzej Tucholski, pisarz zajmujący się tematyką II wojny światowej, uważał, że nazwa „cicho-ciemny” lub „cichociemny” pojawiła się pierwszy raz we wrześniu 1941 r. w instrukcji szkoleniowej Oddziału VI SNW zajmującego się łącznością sztabu z krajem.

- Jan Górski razem Maciejem Kalenkiewiczem byli bezpośrednimi twórcami idei stworzenia instytucji cichociemnych – powiedział PAP Piotr Makuła, kustosz Muzeum Armii Krajowej w Krakowie. - Było to dwóch młodych oficerów zapalonych do działania i walki czynnej. Nie zostali jednak tylko teoretykami, obaj skoczyli do kraju jako cichociemni – podkreślił.

Na szkolenie zgłosiło się ochotniczo 2385 kandydatów na cichociemnych. Kursy ukończyło 605 z nich, z których wybrano 579 żołnierzy i przyjęto od nich przysięgę. Od 15 lutego 1941 do 26 grudnia 1944 r. zorganizowano 82 loty, w czasie których przerzucono do Polski 316 cichociemnych (jeden z nich skakał dwukrotnie). Wśród skoczków była też jedna kobieta – Elżbieta Zawacka „Zo”. Najstarszym cichociemnym był gen. Tadeusz Kossakowski „Krystynek”, który w chwili przerzutu miał 56 lat. Najmłodszym - 19-letni sierżant Kazimierz Śliwa „Strażak II”. „Wywalcz jej wolność lub zgiń!” –

słowa przedostatniej zwrotki „Wileńskiej piosenki więźniów” cichociemni przyjęli za swoją dewizę.

Jan Górski urodził się 11 września 1905 r. w Odessie. Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej wstąpił w 1920 r. do Wojska Polskiego, a następnie do Korpusu Kadetów nr 2 w Modlinie. Od 1924 r. był słuchaczem Oficerskiej Szkoły Inżynierii w Warszawie, a we wrześniu 1926 r. otrzymał stopień podporucznika i został wcielony do kadry oficerów saperów. W sierpniu 1927 r., po ukończeniu szkoły, został wcielony do batalionu elektrotechnicznego w Nowym Dworze Mazowieckim. Rok później awansował na stopień porucznika. W 1935 r. ukończył studia na Politechnice Warszawskiej, uzyskując tytuł inżyniera elektryka. Awans na kapitana otrzymał w 1936 r. W czasie kampanii wrześniowej służył w sztabie Naczelnego Wodza, a po agresji ZSRR ewakuował się do Rumunii.

„Na pierwszym postoju w Rumunii wprowadził przygnębionych kolegów w dobry humor, bo zapowiedział, że wróci do Polski jako spadochroniarz. Niektórzy domyślnie pukali się w czoło” – pisał o Górskim Jan Erdman w książce „Droga do Ostrej Bramy”. Pomysł tego, o czym zaczął mówić kilka miesięcy później we Francji, zrodził się w głowie Górskiego dużo wcześniej.

Od 20 września 1939 r. kpt. Górski był internowany w obozie w Bals w Rumunii. 1 listopada uciekł stamtąd i wyruszył w drogę do Francji, do której z przygodami dotarł w połowie grudnia. Tam wstąpił do odtwarzanych Polskich Sił Zbrojnych.

W swoim pamiętniku (znajdującym się obecnie w zbiorach rodziny) kpt. Jan Górski napisał: „Marzyłem o tym od najgorszych dni mego życia w Bals – obozie rumuńskim. Marzyłem, mieszkając w samochodzie na podwórzu ambasady w Bukareszcie, a potem, gdy spałem w garażu, przygarnięty przez szoferów. Ta myśl była dla mnie jedyną radością i narkotykiem, do którego uciekałem się w czasie spacerów po Bukareszcie czy Paryżu. Leżąc na pryczy w kryminale policyjnym czy też objadając się winogronami nad Ołtecem. Od słonecznej Rumunii, poprzez Jugosławię, potem Włochy i Francję aż tu, na tę wyspę prowadziła mnie ta jedna, jedyna myśl: powrócę do Polski jako spadochroniarz!”.

W styczniu 1940 r. we Francji Górski spotkał swojego przyjaciela kpt. Macieja Kalenkiewicza, który po zakończeniu walk wrześniowych został oficerem Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego utworzonego przez mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Na przełomie listopada i grudnia 1939 r. Kalankiewicz opuścił oddział za zgodą „Hubala” i przedostał się do Francji.

W 1942 r. Górski odbył szkolenie dla cichociemnych. W marcu następnego roku został zrzucony w okolicach Grodziska Mazowieckiego. Skok do kraju wiązał się automatycznie z awansem na majora. W okupowanej Polsce Górski prowadził działalność konspiracyjną i dywersyjną na terenie okręgów białostockiego, warszawskiego i krakowskiego. W tym czasie używał m.in. pseudonimów „Chomik”, „Ribas”, „Maciej”, „Samowar” i dokumentów na różne fałszywe nazwiska.

Między 6 a 11 sierpnia 1944 r. Górski został aresztowany przez gestapo pod fałszywym nazwiskiem. Do września przebywał w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie, a następnie w obozie koncentracyjnym KL Flossenbürg. W październiku przewieziony został do filii tego obozu w Lengenfeld. 17 kwietnia 1945 r. Jan Górski został zastrzelony przez Niemców podczas próby ucieczki.

Tomasz Szczerbicki (PAP)

szt/ miś/

<https://dzieje.pl/wiadomosci/120-lat-temu-urozil-sie-jan-gorski-wspoltworca-idei-cichociemnych>